

## Wino i Eros

Wybitny znawca wierzeń greckich i wysoce kompetentny badacz kultu Dionizosa, Albert Henrichs, próbując określić złożony charakter tego bóstwa, napisał kiedyś, że jego domeną są „four provinces” — wino, teatr, menadyzm i świat podziemny<sup>1</sup>. Nie zwrócił on uwagi na jeszcze jedną dziedzinę, w której Dionizos odgrywa niepoślednią rolę. Pisz o niej znakomita znawczyni ikonografii dionizyjskiej, Cornelia Isler-Kerényi: „An essential and characteristic feature of the world of Dionysos, which is extensively documented by iconography [...] is precisely sexuality; not as an expression of fertility or reproductive inclination but of *joie de vivre*, that is to say, a sexuality which in essence is »useless« and playful”<sup>2</sup>.

Związek Dionizosa ze sferą ludzkiej seksualności nie jest jednak cechą tylko ikonografii. W „Acharnejczykach” Arystofanesa Dikajopolis śpiewa hymn do Falesa, który jest po prostu personifikacją fallusa, nazywając go „towarzyszem Bakcha” (przekład Janiny Ławieńskiej-Tyszkowskiej). Obraz komediowy nawiązuje tu, rzecz jasna, do rzeczywistych procesji dionizyjskich, w których niesiono wykonane z drewna i skóry fallusy, a mimo przyjętych w nauce interpretacji<sup>3</sup> trudno widzieć tu funkcje Dionizosa jako *Vegetationsgott*, skoro Fales nazwany jest *moichos* i *paidēastes*, czyli nie wiąże się wcale z reprodukcją czy płodzeniem dzieci. Jego związek z Dionizosem to właśnie, jak pisała Isler-Kerényi, *joie de vivre*, którą budzi i którą daje ludziom Dionizos. Bóg wina jest zarazem bóstwem budzącym i wzmacniającym seksualność, dającym radość seksu, którego celem jest tylko przyjemność.

Tak właśnie rozumiał Dionizosa i działanie wina niestłusznie dziś nieco zapomniany autor z I w. n.e., rzymski stoik, filozof i retor, nauczyciel poety Persjusza,

---

<sup>1</sup> A. HENRICHS, „*He Has a God in Him*”: *Human and Divine in the Modern Perception of Dionysus* [w:] *Masks of Dionysus*, red. Th.H. CARPENTER, Ch.A. FARAONE, Ithaca-London 1993, s. 14.

<sup>2</sup> C. ISLER-KERÉNYI, *Dionysos in Archaic Greece. An Understanding through Images*, Leiden-Boston 2007, s. 1.

<sup>3</sup> Cf. M.P. NILSSON, *Geschichte der griechischen Religion. Erster Band. Die Religion Griechenlands bis auf die griechische Weltherrschaft*, wyd. 3, München 1967, s. 589–594.

Lucius Annaeus Cornutus. Jest on autorem (po grecku) niewielkiego dziełka dającego charakterystykę greckich bóstw, znanego i cytowanego dziś pod różnymi tytułami, czasem jako „Peri theon”, zgodnie z tytułem, który przyjął, idąc za wcześniejszą tradycją nowożytną jego tytułowania i cytowania, Friedrich O s a n n w wydaniu z 1844 r. (powinno być dokładniej „Peri tes ton theon physeos”)<sup>4</sup>, chociaż używane ciągle wydanie Karola L a n g a w serii Bibliotheca Teubneriana z 1881 r. nosi tytuł „Theologiae Graecae Compendium”, a rękopisy dają „Epidrome ton kata ten Helleniken theologian paradedomenon”. Był to rodzaj podręcznika czy wprowadzenia do mitologii, być może przeznaczonego dla początkujących adeptów studiów literackich, czy po prostu uczniów retora, jeszcze dzieci, lub tylko dla własnego syna, jak można sądzić po zwrocie *o paidion* w pierwszym zdaniu tekstu<sup>5</sup>. Pisze on (30,9) o ofierze z kozła dla Dionizosa, podając znane w starożytności tłumaczenie, że karze się w ten sposób zwierzę za niszczenie drzewek winnej latorośli (jako jedyny dodaje też figowce — *ton sykon*, trzeba przy tym pamiętać, że Dionizos bywa uważany za dawcę nie tylko winnej latorośli, lecz także fig i jest zresztą zwany Sykites<sup>6</sup>). Twierdzi jednak, że Dionizos cieszy się z tej ofiary ze względu na jurność kozła (*to ocheutikon*). Zdaniem autora z tego samego powodu w pochodach dionizyjskich (*en tais pompais*) prowadzi się też osła<sup>7</sup> oraz niesie się dla boga *phalloi* i odbywa *phallagogia*. To upodobanie Dionizosa do dzikiej, zwierzęcej seksualności kojarzy Cornutus nieco dalej z działaniem wina, pisząc, że prowadzi ono do współżycia seksualnego (*pros synousian*) i dodając, że z tego powodu niektórzy składają ofiary (*thyonton*) wspólne Dionizosowi i Afrodycie.

Wspólną świątynię tych obydwu bóstw znamy z Pauzanasza (VII 25,9). Znajdowała się ona w Bura w Achai i pochodziła co najmniej z okresu klasycyz-

<sup>4</sup> Cf. L. ANNAEUS CORNUTUS, *De natura deorum*, recensuit commentariisque instruxit F. OSANNUS, Gottingae 1844, s. 1.

<sup>5</sup> Korzystam z najnowszego wydania (i przyjmuję według niego podział tekstu): *Cornutus. Die Griechischen Götter. Ein Überblick über Namen, Bilder und Deutungen*, wyd. H.-G. NESSELRATH, Tübingen 2009 (Scripta Antiquitatis Posterioris ad Ethicam RELigionemque pertinentia, XIV). Wydanie to przynosi także kompetentny przekład tekstu na język niemiecki, komentarz i dogłębne studia nad jego autorem.

<sup>6</sup> Cf. L. FARNELL, *The Cults of the Greek States*, t. V, Oxford 1909, s. 119.

<sup>7</sup> Cf. E. KEULS, *The Ass in the Cult of Dionysus as Symbol of Toil and Suffering*, „Anthropological Journal of Canada”, t. VIII, 1970, s. 41–70. Może warto też przypomnieć ogromnie interesujące studium zapomnianej dziś Olgi FREUDENBERG (FREJDENBERG), *Wjazd do Jerozolimy na osle (o mitologii i ewangelii)*, przeł. K. RUTKOWSKI [w:] eadem, *Semantyka kultury*, red. D. ULICKA, Kraków 2005, s. 1–41; cf. szczególnie s. 18 (tekst opublikowany w oryginale w roku 1998, na podstawie wersji archiwalnej datowanej na rok 1923 lub 1930). Pisząc o związku osła z Dionizosem, uczona ma zapewne na myśli (nie podaje żadnych odsyłaczy) kilka wzmianek z późnej starożytności (przede wszystkim w scholiach do łacińskiego poematu Germanika „Aratea” w wydaniu Alfreda BREYSIGA z 1867 r., *Germanici Caesaris Aratea cum scholiis*, s. 129 oraz HYGINUS, *Astronomica* II 23), cf. F. OLCK w: RE (1907) sub Esel, kol. 652.

nego, skoro znajdowały się w niej posągi wykonane przez Euklejdesa z Aten, czyli pochodzące z IV w. p.n.e.<sup>8</sup> Wspólny kult Afrodyty i Dionizosa w Bura mógł być oczywiście wcześniejszy<sup>9</sup>. O ich związkach mówił mit, według którego Priap był synem obojga, co Diodor Sycylijski (IV 6,1) wyjaśnia, pisząc podobnie jak Cornutus, że wino budzi w pijących gotowość zmysłowej przyjemności (*pros tas aphrodisiakas hedonas*). Priap (Priapos) nazywany jest Ithyphallos przez Diodora, a o tym jego charakterze najlepiej mówi anegdota przekazana w scholiach do „Aratea” Germanika<sup>10</sup> o tym, jak osioł Dionizosa, obdarzony przez boga ludzkim głosem, „cum Priapo contendere coepit de membro naturali”. Był to niesłusznie czasem w opracowaniach dotyczących wierzeń greckich pomijany bóg, czczony wcale nie tylko w Lampsakos i okolicach<sup>11</sup>. W słynnej procesji dionizyjskiej zorganizowanej przez Ptolemeusza Filadelfa w Aleksandrii Priap towarzyszył Dionizosowi (*Athen.* V 201 c<sup>12</sup>), co chyba najlepiej dowodzi bliskiego związku ityfallicznego bóstwa z bogiem wina<sup>13</sup>.

Afrodyta, od której imienia pochodzi grecki rzeczownik pospolity oznaczający akt seksualny i przyjemności zmysłowe (*ta aphrodisia*), była bóstwem namiętnej, cielesnej miłości (inaczej nieco niż Eros, łączony ze sferą duchową i uczuciową), a sama też nie stroniła od rozkoszy cielesnych i licznych miłostek. Jej zdrada prawowitego małżonka (Hefajstosa) z Aressem była już słynną historią w czasach Homera. Bogini uległa też namiętności do śmiertelnika, Anchizesa, ojca Eneasza, co chyba ukazuje jej uległość wobec pokus i namiętności, które sama budziła<sup>14</sup>. W Atenach V–IV w. p.n.e. zapewne najślynniejszym jej kochankiem stał się Adonis. Święta Adonisa były, być może, przypomnieniem skłonności kobiet do rozwiązłości i przeciwstawieniem Thesmophorii przeznaczonych dla przyzwolonych mężatek<sup>15</sup>.

<sup>8</sup> Cf. komentarz FRAZERA ad loc. (*Pausanias' Description of Greece*, t. IV, London 1898, s. 169).

<sup>9</sup> Cf. V. PIRENNE-DELFORGE, *L'Aphrodite grecque. Contribution à l'étude de ses cultes et de sa personnalité dans le panthéon archaïque et classique*, Athènes-Liège 1994 („Kernos. Supplément”, 4), s. 247.

<sup>10</sup> Wydanie BREYSIGA, s. 130; cf. HYGINUS, loc. cit.

<sup>11</sup> Cf. O. JESSEN [w:] Roscher LM sub Priapos (t. III, kol. 2967–2990).

<sup>12</sup> Atenajos cytuje opis Kallikseinoso z Rodos; cf. FGrH 627 F 2 d.

<sup>13</sup> Istniały także inne genealogie Priapa; cf. O. JESSEN, loc. cit. W Hymnie orfickim 6 został on utożsamiony z Protogonossem-Fanessem gdzie indziej uznawanym za pierwotną postać Dionizosa.

<sup>14</sup> Cf. B. BREITENBERG, *Aphrodite and Eros. The Development of Erotic Mythology in Early Greek Poetry and Cult*, New York-London 2007, szczególnie rozdz. III: „Losing Her Own Game: Aphrodite in the Homeric Hymn”, s. 45–65.

<sup>15</sup> Cf. M. DETIENNE, *The Gardens of Adonis. Spices in Greek Mythology*, Princeton 1994, passim (oryginał francuski ukazał się w roku 1972).

Podobny i w takim budzeniu namiętności, i w jej uleganiu jest Dionizos. Jego epiklezę *orsigynaiks* poświadcza wprawdzie tylko Plutarch<sup>16</sup> cytujący urywek pieśni kultowej bachantek (PMG 1003), ale bez wątpienia pochodzi on od *ornymi* i oznacza „pobudzający kobiety”, co może odnosić się do sfery seksualnej<sup>17</sup>. Podniecał zresztą nie tylko kobiety. W scholiach do Lukiana (*Deorum concilium* 5) czytamy o ukaraniu zabójców Ikariosa, znanego bohatera mitu ateńskiego o przybyciu Dionizosa i początku wyrobu wina, którego zabili krewni jego spitych winem gości, sądząc, że gospodarz ich otruł. Otóż miał się im ukazać Dionizos w postaci młodziutkiego chłopca (*horaïou piados*), wywołując w nich natychmiast podniecenie seksualne i gotowość odbycia stosunku („eksemen autous pros hormen mikseos”). Bóg wówczas nagle zniknął, pozostawiając nieszczęśników z *satyriasis*, uleczoną tylko poprzez ofiarowanie bogu w procesji podobizn fallicznych (*pelina schemata*)<sup>18</sup>.

Dionizos sam był znany z licznych miłostek. Diodor Sycylijski, przytaczający rozmaite, bardzo się od siebie różniące opowieści o Dionizosie i wyodrębniający różne postacie tego bóstwa (traktując je jako różne osoby), pisze (IV 4,2) o tebańskim Dionizosie, synu Semele, że był on szczególnie skłonny do przyjemności zmysłowych („pros tas aphrodisiakas hedonas eukataphron”). Szukał ich nie tylko w licznych związkach z kobietami. Już jakoby u komediopisarza Platona (współczesnego Arystofanesowi) pojawił się wątek miłości Dionizosa do Adonisa (*Athen.* 456a-b). Motyw ten musiał być popularny w okresie hellenistycznym, ale według Plutarcha (*Sympos.* 671 b) utożsamiano czasem obie postaci, co podobno znajdowało wyraz w obrzędach ku ich czci. Jednocześnie Plutarch przytacza fragment hellenistycznego poety Phanoklesa (III w. p.n.e.), autora popularnego w starożytności poematu o miłostkach homoerotycznych ludzi i bogów („Eroses e kalloi”), który pisał o porwaniu Adonisa na Cyprze przez Dionizosa (idem, 671c). Namiętność do Adonisa łączy znowu Afrodytę z Dionizosem. Sam zresztą mógł być przedmiotem pederastycznego pożądania, skoro grecki mitograf już z epoki cesarstwa (I lub II w. n.e.<sup>19</sup>), Ptolemeusz Hefestion (właściwie raczej syn Hefestiona, zwany też Chennos) w swoim dziele „Kaine historia” (znanym nam tylko z „Biblioteki” Focjusza) pisze (Phot. cod. 190 [150a]), że był on kochankiem (*eromenos*) Cheirona, od którego nauczył się obrzędów i wtajemniczeń bachicznych („tous te komous kai tas bakcheias kai teletas”). Według bardzo późnej wersji historii (znanej już z Homera) o prześladowaniu Dionizosa przez Likurga zniewieściły i roz-

<sup>16</sup> Trzeba zaznaczyć, że u Plutarcha występuje tylko accusativus. Nigdzie nie mamy poświadczonego nominativu. Również tylko w accusativie poświadczony jest niejednoznaczny epitet Dionizosa *orsibakchas* (cf. LSJ s.v. „inspiring Bacchants”), występujący u Bakchylidesa, *Dithyramb.* 19 (15), 49; cf. *Liryka starożytnej Grecji*, oprac. J. DANIELEWICZ, Warszawa-Poznań 1996, s. 311: „wpędzający w bachiczny szal”.

<sup>17</sup> Słownik LSJ: „one who excites women”.

<sup>18</sup> *Scholia in Lucianum* 52 (edidit H. RABE, Lipsiae 1906, s. 211–212).

<sup>19</sup> Cf. RE (1959) sub Ptolemaios nr 77, kol. 1862.

wiązły bóg miał słynać z upowszechniania homoseksualnej rozpusty w greckich gimnazjonach, czy wręcz sam się w nich prostytuować („cinaedum enim fuisse et amatorum servisse libidinibus Graecorum gymnasiis decantatur”<sup>20</sup>). Dionizos jest zresztą podwójnej natury (*diphyes*), jest zarówno kobiecy, jak i męski, a ten przewijający się w różnych źródłach wątek<sup>21</sup> w sposób najbardziej konsekwentny podejmuje słynny 42 hymn orficki z II w. n.e. utożsamiający go z boginią Mise<sup>22</sup>. Zrozumiałe zatem, że podnieca on i kobiety, i mężczyźn, budzi seksualność obu płci i dla obu jest pońętny. Wyraża także przyjemności cielesne, jakie z *erga* Afrodyty czerpią tak kobiety, jak i mężczyźni. Sprzyja też miłostkom innych. Do niego zwraca się Anakreont (PMG 357) z prośbą o pomoc w pozyskaniu przychylności ukochanego Kleobulosa. Dionizos jest u niego towarzyszem Afrodyty i Erosa, trójka bóstw zabawia się wraz z Nimfami (*sympaidzousin*). Topos wspólnego działania Dionizosa i Erosa pojawia się i w epoce późniejszej, kiedy Achilles Tatios (II 3) obu nazywa *biaioi theoi*, a wino uważa za stymulator miłości (*erotos trophe*). Nie jest tu oryginalny, nawiązuje do znanego mu z całej tradycji greckiej toposu, dla którego charakterystyczne jest uznanie wina za dobrodziejstwo ludzkości, dar bogów i najlepszy środek przeciwdziałający smutkom i troskom, a dający radość i przyjemność miłości fizycznej, zabawy i wznoszenia się ponad poziom codzienności.

W II księdze swojego uczonego dzieła Atenajos<sup>23</sup> zbiera różne wypowiedzi poetów o działaniu wina i cytuje fragment Iona z Chios (PMG 744; V w. p.n.e.), w którym wino jest wprost utożsamione z Dionizosem, a to „dziecię nieujarzmione, byczogłowe” (przekład J. Danielewicz) jest „sługą miłostek hałaśliwych” (*barygdoupon Eroton*). Unosi ono wyżej umysł ludzki (*aersinoon*) i ma władzę nad ludźmi (*anthropon pryτανin*). Nie byłoby miłosnych uniesień, nie byłoby radosnej zabawy, gdyby nie działanie wina — Dionizosa, boga dającego radość seksu.

<sup>20</sup> FIRMICUS MATERNUS, *De errore profanarum religionum*, VI 7; cf. komentarz R. TURCANA ad loc. (FIRMICUS MATERNUS, *L'erreur des religions paiennes*, Paris 1982, s. 227–228).

<sup>21</sup> Cf. W. LENGAUER, *Dionysos dimorphos*, „KHKM”, t. XLVI, 1998, s. 87–92.

<sup>22</sup> Cf. komentarz G. Ricciardelli do: *Inni orfici*, wyd. G. RICCIARDELLI, [Milano] 2000, s. 400–401.

<sup>23</sup> Przekład polski: ATENAJOS, *Uczta mędrców*, przeł. K. BARTOL, J. DANIELEWICZ, Poznań 2010.

